

JUBILEUSZ TEATRU MAŁEGO

Laudację na cześć laureata odczytał Marek Kołaczkowski. Aktor podkreślił w niej dokonania Mariusza Pilawskiego jako aktora kilku polskich teatrów i reżysera zapamiętanych przez widzów spektakli, a także przedstawił zasługi dyrektora Teatru Małego w tworzeniu kolejnej łódzkiej sceny. Wręczając Brązowy Medal Zasłużony Kulturze Gloria Artis, minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński tę ostatnią rolę szczególnie zaakcentował. "Stworzył pan instytucję, która kreuje i utrwała wartości" - stwierdził minister. Laureat podziękował zespołowi, dyrekcji Manufaktury, sponsorom i przyjaciołom sceny, a także swojej żonie i matce. Zapewnił, że w klapie będzie nosił miniaturkę odznaczenia, a oryginał podaruje właśnie matce, która wielokrotnie wsparła jego przedsięwzięcie.

Podczas uroczystej premiery ANTYGONY Sofoklesa wręczono także uchwalony w 2017 roku przez Kapitułę Teatru Małego w Manufakturze medal pod nazwą MASKA LUDWIKA dla najlepszego aktora sezonu. Za sezon 2018/2019 wyróżniona MASKĄ LUDWIKA za role w spektaklach TYLKO MIŁOŚĆ, MOTEL pod MOCNYM AMOREM oraz ANTYGONA Sofoklesa w przekładzie Roberta R. Chodkowskiego została Magdalena Drewnowska. W ubiegłym roku nagroda przypadła w udziale Ewelinie Kudeń-Nowosielskiej (obie na zdjęciu).

Kapituła Maski Ludwika przyznała też dwie Złote Maski Ludwika dla aktorki i aktora 10-lecia Teatru Małego w Manufakturze. Aktorą 10-lecia została pośmiertnie profesor Loretta Cichowicz, która wystąpiła na scenie Teatru Małego w 15 rolach - m.in. w "Piosenkach z pianką" - Georgesa Brasens'a, "Lekcji" Eugene'a Ionesco, "Wydmuszce" Marcina Szczygielskiego, "Zemście" Aleksandra Fredry oraz "Balladynie" Juliusza Słowackiego. Aktorka i nauczyciel akademicki w PWSFTiT zmarła nagle 20 kwietnia 2019 roku. Tytułem aktora 10-lecia TMwM został wyróżniony Witold Łuczyński, który wystąpił w 14 spektaklach Teatru Małego. Debiutował w spektaklu "Trzy razy łóżko" Jana Jakuba Należytego, a potem zagrał m.in. w "Kukle" Jerzego Gruzy, "Zemście" Aleksandra Fredry, "Antygonie" Sofoklesa. Gratulacje dla laureatów.

Ostatnim punktem programu uroczystości było wręczenie 11 złotych i ponad 20 srebrnych medali dla aktorów, reżyserów i innych twórców spektakli teatru Małego. Wyróżniono też techników, pracowników odpowiedzialnych za promocję i sprzedaż biletów, sponsorów, a także zaprzyjaźnione z teatrem media.

Kilka zdań warto też poświęcić "Antygonie", zrealizowanej na podstawie mniej znanego tłumaczenia Roberta R. Chodkowskiego. Tłumaczenie, a w zgodzie z nim również spektakl mniej akcentują konflikt Antygony z Kreonem, bardziej skupiając się na rodzinnych relacjach postaci. Antygona (Magdalena Drewnowska) i Ismena (Ewelina Kudeń-Nowosielska) spierają się, ale ostatecznie łączące je pokrewieństwo jest silniejsze niż poglądy, co podkreślają podobne kostiumy (świetna robota Sylwestra Krupińskiego). Kreon (Witold Łuczyński) całą siłę swych argumentów wykorzystuje dopiero w emocjonalnej polemice z Hajmonem (Rafał Dąbrowski). Ciekawą rolę stworzyła obdarzona mocnym głosem Agnieszka Smolak-Stańczyk, świetna jako przewodnik chóru, zbyt emocjonalna jako rozpaczająca Eurydyka. Spektakl jest w oczywisty sposób przeznaczony dla szkół, raczej prezentuje niż reinterpretuje tekst, co nie znaczy, że nie ma w nim dobrej teatralnej roboty. Piękna jest na przykład scena, w której zamykana w grobowcu Antygona zostaje owinięta płóciennym całunem. Uwagę zwraca również inspirowana ludową rzeźbą scenografia (powstała we współpracy reżysera z Krzysztofem Andrysiakiem).